

# Czego boi się Piotr Jakubowski?

## Sąd blokuje próbę cenzury ze strony Burmistrza!

Burmistrz Piotr Jakubowski tak bardzo boi się prawdy, którą wszystkim mieszkańcom Mikołajek pokazuje „Głos Mikołajek”, że aż próbował za pomocą sądu zablokować publikację. Na szczęście wymiar sprawiedliwości stanął po stronie prawdy. 14 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy

w Olsztynie wydał postanowienie o oddaleniu wniosku Burmistrza o zablokowanie publikacji „Głosu Mikołajek”. Sąd nie dał wiary twierdzeniom Burmistrza i w zasadzie jasno stwierdził, że Burmistrz chciałby bloka-

dy jakichkolwiek publikacji na jego temat przed wyborami. W uzasadnieniu do postanowienia czytamy jasno, że celem postępowania wytoczonego przez Burmistrza jest nałożenie cenzury, którymi miałyby zabezpieczyć mu przebieg kampanii wyborczej w zbliżających się wyborach samorządowych. Cieszymy się, że wymiar spra-

Sygn. akt I C 786/23

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2024r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Dorota Scott-Sienkiel,

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2024 r., w Olsztynie, na posiedzeniu niejawnym, sprawy z powództwa Piotra Jakubowskiego o nakazanie i zapłatę w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie, postanawia:

wniosek oddalić.

Celem niniejszego postępowania zabezpieczającego – co wynika z wniosku powoda – jest w zasadzie nałożenie swoistej cenzury na szeroko pojętą medialną aktywność pozwanego, która miałaby zabezpieczyć powodowi przebieg kampanii wyborczej w zbliżających się wyborach samorządowych, nie zaś zabezpieczyć osiągnięcie celu postępowania.

wiedliwości zadbał o to, żeby ogłoszenie prawdy w naszej gminie nie zostało zabronione. Obie-

cujemy, że dalej będziemy Państwa informować o wszystkim co ważne w naszej gminie!

# Głos MIKOŁAJEK

[www.glosmikołajek.pl](http://www.glosmikołajek.pl)  
Marzec 2024

Sprawdziliśmy, jak mieszkańcy oceniają Burmistrza Piotr Jakubowskiego, który w nadchodzącej kampanii wyborczej po raz kolejny (siódmy!) stanie w wyborcze szranki. Jeśli wygra, to Mikołajkami rządzić będzie przez 28 lat. I na tym chyba koniec, bo przepisy mówią, że kolejnej kadencji dla Piotr Jakubowskiego nie będzie. Być może będziemy świadkami odziedziczenia urzędu, przez kogoś z jego rodziny, dlatego stawka tych wyborów jest tak wysoka. Najbliższe wybory odbędą się już 7 kwietnia, a opinie na temat miłościwie nam panującego od ponad dwóch dekad włodarza, nie powinny napawać go optymizmem. Przyjrzyjmy się jak Piotr Jakubowski jest oceniany przez mieszkańców gminy.

>>> Czytaj dalej na stronie 2

Zapytaliśmy jak mieszkańcy gminy oceniają swojego włodarza.

# „20 lat i starczy!”



**Przedstawiamy kilka opinii zebranych podczas ulicznej sondy (imiona uczestników zostały zmienione):**

>> Ciąg dalszy ze strony 1

**Andrzej, emerytowany rybak:**

„Panie, jak szedł po władzę to normalny chłop był, ale teraz i browar postawił, łódek pokupował. Panisko pełną gębą się zrobiło, nawet dzień dobry przestał mówić. Chociaż teraz pewnie znów zaczniesz bo przecież trzeba wybory wygrać.”

**Barbara, emerytka**

„A dajcie spokój, ja wszystko rozumiem, każdy chce mieć więcej, normalna sprawa. Ale żeby jakichś groszy podatku nie chcieć zapłacić do własnej gminy? Ja rozumiem jakby mu brakowało, ale ma domy, ma pieniądze, samochody. Innym nie popuści a sam się miga. Zwała winę na innych. Chyba już mu się w głowie poprzewracało od tej władzy przez tyle lat.”

**Małgorzata, matka pracująca w branży turystycznej**

„Powiem Panu, że ja już jestem zmęczona. Ciężką pracą w sezonie, bo przecież trzeba zarobić w kilka miesięcy na cały rok, bo zimą bieda z pracą. Żłobek i przedszkole w fatalnym stanie, a Burmistrz nic z tym nie robi. Autobusy niby jakieś są, ale za mało. Tylko Ci turyści i turyści, deweloperzy i bogacze którzy stawiają tutaj wille interesują Pana Burmistrza. Mam już tego dość, 20 lat rządzi i starczy tego.”

**Janusz, drobny przedsiębiorca**

„Tutaj taka atmosfera jest, że w sumie strach cokolwiek powiedzieć. Krzywo spojrzysz i już Ci pod górkę będą robić w urzędzie. Ja mam już dość tego. Dzieci kształcą i niech wyjeżdżają szukać lepszego życia gdzie indziej. Niech Pan zmieni moje imię w tej gazecie, bo jeszcze mnie namierzą i dopiero będę miał.”

**Agnieszka, licealistka**

„To co mnie najbardziej martwi to brak perspektyw. Skończę szkołę, chcę wyjechać na studia i nie bardzo mam po co tutaj wracać. Chyba, że jak kiedyś się dorobię to może na stare lata. Chciałabym w życiu dojść jednak gdzieś dalej niż praca w hotelu. W naszej gminie takich szans dla młodych jednak brakuje. Polityką specjalnie się nie interesuję, ale wydaje mi się, że nasz Burmistrz kompletnie nie ma pomysłu co zrobić, żeby młodzi ludzie nie chcieli stąd wyjeżdżać. Chyba jest już w takim wieku, że nie rozumie po prostu naszych potrzeb.”

**Włodek, emeryt**

„Co mogę powiedzieć: piwo dobre robią tam u niego w browarze. Tylko drogie strasznie, także raczej Tyskie wybieram, hehe.”

Przy okazji każdej kampanii Burmistrz Piotr Jakubowski stając w wyborcze szranki zasypuje nas lawiną obietnic wyborczych, jednocześnie chwając się ile dobrego zdążył już dla naszej gminy zrobić. Z wyborów na wybory deklaracje Pana Burmistrza stają się coraz bardziej mgliste. Bardziej złośliwi powiedzieliby, że z takich obietnic ciężiej jest Burmistrza rozliczyć. Ci mniej złośliwi, że są one po prostu wyrazem szerokich horyzontów intelektualnych Pana Burmistrza. W każdym razie w toku ponad 20 lat urzędowania Burmistrza Jakubowskiego i jego walki o nasze głosy zebrała się niemała liczba niespełnionych obietnic. Warto przypomnieć chociaż niektóre z nich.

W kampanii wyborczej w 2018 roku Burmistrz bardzo wiele miejsca poświęcił współpracy: współpracy między gminami, współpracy z przedsiębiorcami. Obiecywał m. in. wsparcie dla istniejących przedsiębiorców w ramach wspólnych działań okolicznych gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu Wielkie Jeziora Mazurskie 2020, któremu sam Burmistrz przewodniczy. Burmistrz obiecał, że powstanie Mazurski System Obsługi Inwestora i Eksportera, który będzie wspierał lokalny biznes. Zgodnie z obietnicą „na portalu znajdują się wszystkie dostępne i praktyczne informacje o formach wsparcia przedsiębiorców, dane gospodarcze i prawne”. Strona internetowa faktycznie powstała, ostatnie aktualności na niej umieszczone zostały jednak w styczniu 2021 roku, czyli ponad 3 lata temu. Jeszcze dłużej nieaktualizowane były dostępne na stronie „oferty inwestycyjne”. Najnowsze pochodzą z kwietnia 2019 r. czyli realnie strona pożyła pół roku od wyborów samorządowych. Przedsiębiorcy to jednak tylko jedna strona medalu, dużo ważniejsze co Burmistrz obiecywał nam mieszkańcom, a tutaj daleko idących deklaracji nie brakowało. Miały powstawać nowe miejsca do zabawy i odpoczynku dla najmłodszych dzieci i ich rodziców. Ustawione miały zostać specjalne ławki do przewijania dzieci. Po-

# Bezpłatne szczerpienia Urzednicy w domach Konsultacje z mieszkańcami Nowoczesna kanalizacja

# Analizujemy niespełnione obietnice Burmistrza



wstać miała trasa do nordic walkingu, a miasto miało pozyskać tereny pod plażę miejską. Wreszcie intensywnie rozbudowywany miał być system dostaw wody i odprowadzania ścieków. Zarówno na terenach wiejskich (np. w Olszewie) jak i w samym mieście. Naszym seniorom Burmistrz obiecywał bezpłatne programy szczepień przeciwko grypie. Deklarował także, że sprawi, że część spraw urzędowych będzie można załatwiać z domu. Nie brakowało także obietnic dla najmłodszych. Miały być programy profilaktyki zdrowotnej, zajęcia z gimnastyki korekcyjnej i szczepienia przeciwko pneumokokom.

Wreszcie Burmistrz, nie po raz pierwszy zresztą, deklarował, że chce wspierać lokalne i oddolne inicjatywy, które mogłyby być finansowane z funduszu sołectkiego. Fundusz nigdy jednak nie powstał (szerzej piszemy o tym w oddzielnym artykule). Wreszcie Pan Burmistrz deklarował, że chce słuchać głosu mieszkańców. „W ważnych dla gminy sprawach będziemy prowadzili konsultacje i dyskusje społeczne” – czytamy w jego programie z 2018 roku. Gmina miała też współpracować ze wspólnotami mieszkaniowymi i spółdzielniami. Jak wyglądało to w praktyce wszyscy wiemy. Opinia mieszkańców zaczęła interesować Burmistrza jak zaczęły się zbliżać kolejne wybory.

Niespełnione zostały także obietnice związane z przebudową dróg, np. drogi D16 w Śmietkach. Niezrealizowane zostały także deklaracje w sprawie „gruntownej przebudowy dróg szutrowych w gminie”. Burmistrz miał także wspólnie z powiatem przygotować przebudowę dróg w Olszewie i do Łuknajna. Minęło 5 lat, a drogi dalej wymagają remontu. Niespełnione obietnice Burmistrza to jednak nie tylko kwestia ostatniej kadencji, w poprzednich programach wyborczych także znajdziemy całą masę deklaracji bez pokrycia, mimo, że od ich złożenia minęło już prawie 10 lat. Miała być modernizacja przedszkola, a wszyscy wiemy jak dzisiaj wygląda. Miała być moder-

nizacja targowiska, ale na to też zabrakło Burmistrzowi czasu. Obiecywano nam termomodernizację i renowację starych kamienic – w ciągu 10 lat wyremontować udało się chyba jedną. Poprawić się miała gospodarka mieszkaniowa, a lokali socjalnych miało być wyraźnie więcej. Miała być wymiana oświetlenia ulicznego na lepsze, ale nic z tych rzeczy. Burmistrz obiecywał także realizację projektów społecznych służących aktywizacji zawodowej mieszkańców i tworzeniu miejsc pracy. Z perspektywy czasu brzmi to jak kiepski żart. Część obietnic to zresztą stały element każdej kampanii burmistrza. Zawsze mówi o słuchaniu ludzi i włączaniu mieszkańców do decydowania o sprawach lokalnych. Przy każdej okazji obiecuje lepszą profilaktykę zdrowotną. Deklaruje, że będzie wspierał przedsiębiorców. No i oczywiście, że radykalnie poprawi infrastrukturę kanalizacyjną na terenach wiejskich. Nie inaczej jest dzisiaj, w najnowszym programie wyborczym znowu mamy wiele starych i sprawdzonych melodii od Pana Jakubowskiego. Drogi w Woźnicach i Olszewie? Tym razem będzie remont. Chodnik przy drodze nr 16 w Olszewie? Teraz na pewno się uda. Badania profilaktyczne dla seniorów i dzieci? Oczywiście. Wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne? Miała być już 10 lat temu, jak widać miasto złało lekkie opóźnienia. Wspieranie inicjatyw lokalnych? Jak zawsze, chociaż tym razem już bez jasnej obietnicy powstania Funduszu Sołectkiego, chyba Burmistrz uznał, że nawet we wciśnięciu kitu mieszkańcom trzeba mieć umiar. Najzabawniej brzmi jednak postulat „wdrożenia programu umożliwiający załatwienie spraw urzędowych przez internet”. Nie udało się z urzędnikami, którzy mieli przychodzić do domów mieszkańców to teraz chcemy iść w rozwiązania cyfrowe. Co do zasady postulat godny poparcia, warto by jednak było, żeby Pan Burmistrz zadbał przede wszystkim o już istniejącą stronę internetową Urzędu, na której notorycznie brakuje aktualnych informacji i panuje bałagan.

**W innych gminach to standard u nas nawet grosz nie może  
zostać wydany bez akceptacji Burmistrza**

# **Dlaczego w Mikołajkach nie ma funduszu sołdeckiego?**



**D**la mieszkańców Baranowa, Cudnoch, Faszcz, Górkla, Inulca, Olszewa, Tałt czy Woźnic to może być szok, ale w innych gminach naszego powiatu mieszkańcy sołectw już od ponad 10 lat mogą korzystać ze środków z funduszu sołdeckiego, samemu decydując o tym na jakie wydatki idzie pewna część budżetu gminy. Dzięki temu mieszkańcy danej wsi sami mogą zdecydować o drobnym remoncie lokalnej drogi, doposażeniu lokalnego Koła Gospodyń Wiejskich, montażu oświetlenia czy też remoncie placu zabaw lub wiejskiej świetlicy. To co w Pieckach czy miejscowościach okalających Mrągowo jest normą u nas traktowane jest przez Burmistrza jak jakiś szkodliwy wymysł. Kilka razy temat ten zresztą było podnoszony, chociażby przy okazji wyborów. Wtedy Piotr Jakubowski mówił co innego, obiecując

mieszkańcom sołectw, że da im możliwość korzystania z funduszu sołdeckiego. W poprzedniej kampanii wyborczej w 2018 r. ten postulat także został wpisany do jego programu wyborczego. Potem sprawa oczywiście umierała. Burmistrz nie lubi chyba kiedy jakiegokolwiek pieniądze wydawane są bez jego osobistej zgody i akceptacji. Koniec końców traci na tym sama gmina, bo przecież część pieniędzy wydanych przez sołectwa jest zwracane z budżetu państwa. Przyjrzyjmy się zresztą naszym sąsiadom. W gminie Mrągowo (wiejskiej bo w samym mieście jak wiadomo nie ma sołectw) przez 9 lat działania Funduszu Sołdeckiego wydano prawie 4,5 miliona złotych. Z roku na rok wydatki są coraz większe, w 2022 roku było to ponad 650 tysięcy złotych. Co roku mieszkańcy podmągowskich miejscowości mogą



**FUNDUSZ  
SOŁECKI**

sami decydować jak wydawane są środki na ich najważniejsze potrzeby. Gmina jeszcze na tym zyskuje bo państwo oddaje jej część pieniędzy. Podobnie jest w Pieckach gdzie też rok w rok setki tysięcy złotych wydawanych są w ramach Funduszu Sołdeckiego. W 2022 roku było to prawie

330 tysięcy złotych, a łącznie od 2014 r. ponad 2,5 miliona złotych. Tutaj również: mieszkańcy sami decydują, najbardziej palące problemy lokalne są rozwiązywane, a część środków wraca do budżetu gminy. Same plusy

– szkoda, że nasz Burmistrz tego nie dostrzega.

Wystartowała kampania wyborcza, być może nasz wieloletni władarz znowu obieca, że po wyborach Fundusz Sołdecki wróci. I znowu pewnie na obietnicach się skończy, chyba że wreszcie za olewanie nas dostanie czerwoną kartkę!

**Konkurs na  
najlepszy  
mikołajski  
dowcip  
polityczny**

**Drodzy czytelnicy, z okazji zbliżających się wyborów samorządowych ogłaszamy WIELKI GMINNY KONKURS na najlepszy mikołajski dowcip polityczny.**

**Czekamy na Wasze propozycje do 15 marca.**

**5 najlepszych dowcipów opublikujemy w ostatnim przedwyborczym numerze Głosu Mikołajek.**

**Propozycje dowcipów prosimy wysyłać w wiadomościach bezpośrednich na naszą stronę na portalu Facebook: [www.facebook.com/glosmikołajek](http://www.facebook.com/glosmikołajek)**

**Najlepsze żarty docenimy – zwycięzców czeka wieczna sława w gminie!**